



OPOWIEŚCI WUJKA MICHAŁA

O KRÓLOWEJ, CO WŁOSZCZYZNĘ SPROWADZIŁA DO POLSKI

Przeczytajcie sami lub poproście o pomoc rodziców

**NA ZAKOŃCZENIE OPOWIEŚCI MAMY DLA
WAS CIEKAWOSTKI DO PODUSZKI**

Więcej o królowej Bonie dowiedziecie się, gdy odwiedzicie
Muzeum Mazowieckie w Płocku



O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski



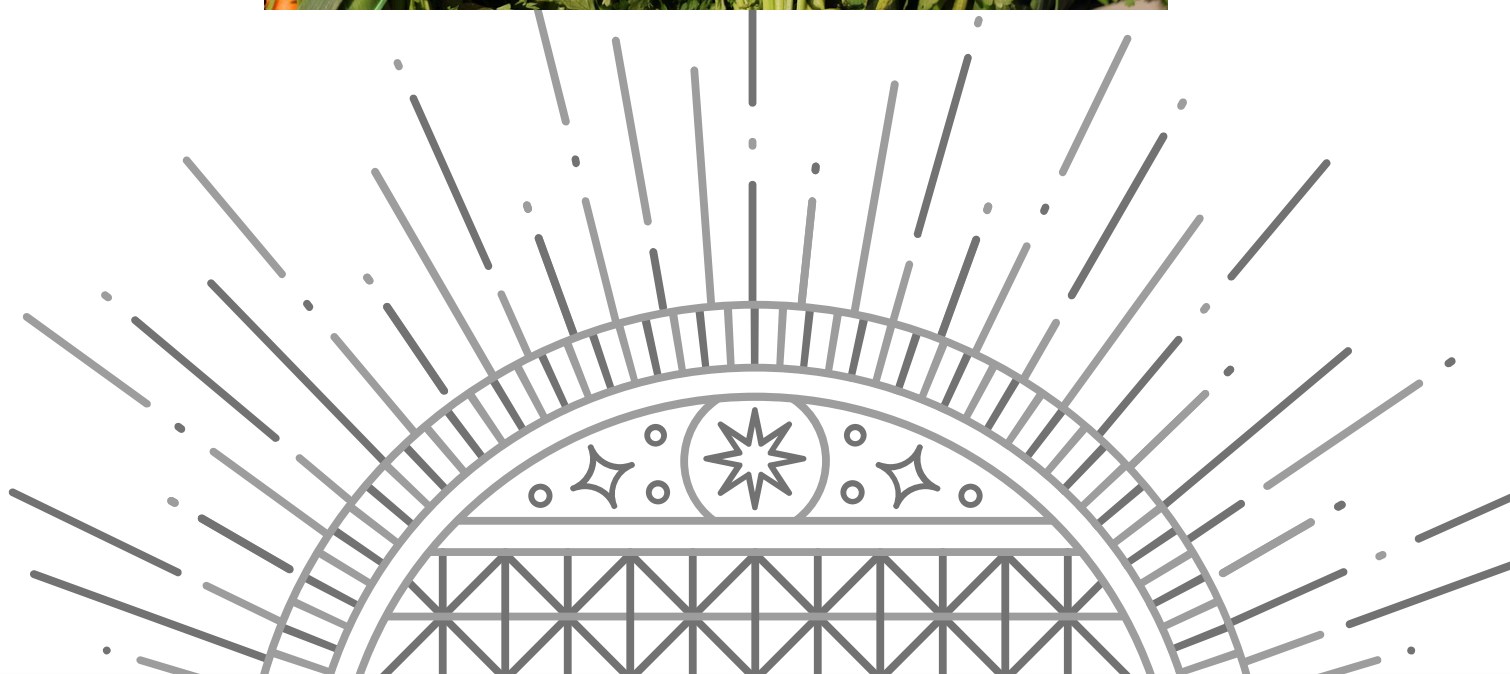
IN BONAÈ REGINAE EFFIGIEM

Dawno temu z dalekich Włoch do Polski przyjechała włoska księżniczka. Poślubiła polskiego króla, który zwał się Zygmunt I Stary. Bona Sforza, bo tak jej było na imię, została polską królową, jednak w głębi serca tęskniła za swoimi ukochanymi Włochami. Dlatego chciała urządzić sobie w Polsce takie małe Włochy i sprowadzała z kraju swego dzieciństwa przeróżne warzywa. Dzięki temu mogła w swym nowym kraju jadać na co dzień potrawy, które kojarzyły się jej z domem. A przecież każdy wie – najlepsze jedzenie jest u mamy. Ewentualnie u babci.



O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

Legenda głosi, że najpierw z Włoch do Polski dotarły marchew, pietruszka, seler i por. To prawda, nie wszystkie dzieci lubią te warzywa, ale pamiętajcie – bez nich nie byłoby rosółu! Później przyszedł czas na kolejne włoskie specjały – do Polski przyjechały pomidory, brokuły, kalafiory, sałata, a nawet szpinak! Złośliwi twierdzą, że to nie Bona je sprowadziła, a ktoś inny. Mimo to, te najpopularniejsze warzywa w Polsce nazywamy od czasów Bony włoszczyznę – bo sprowadzono je z Włoch.

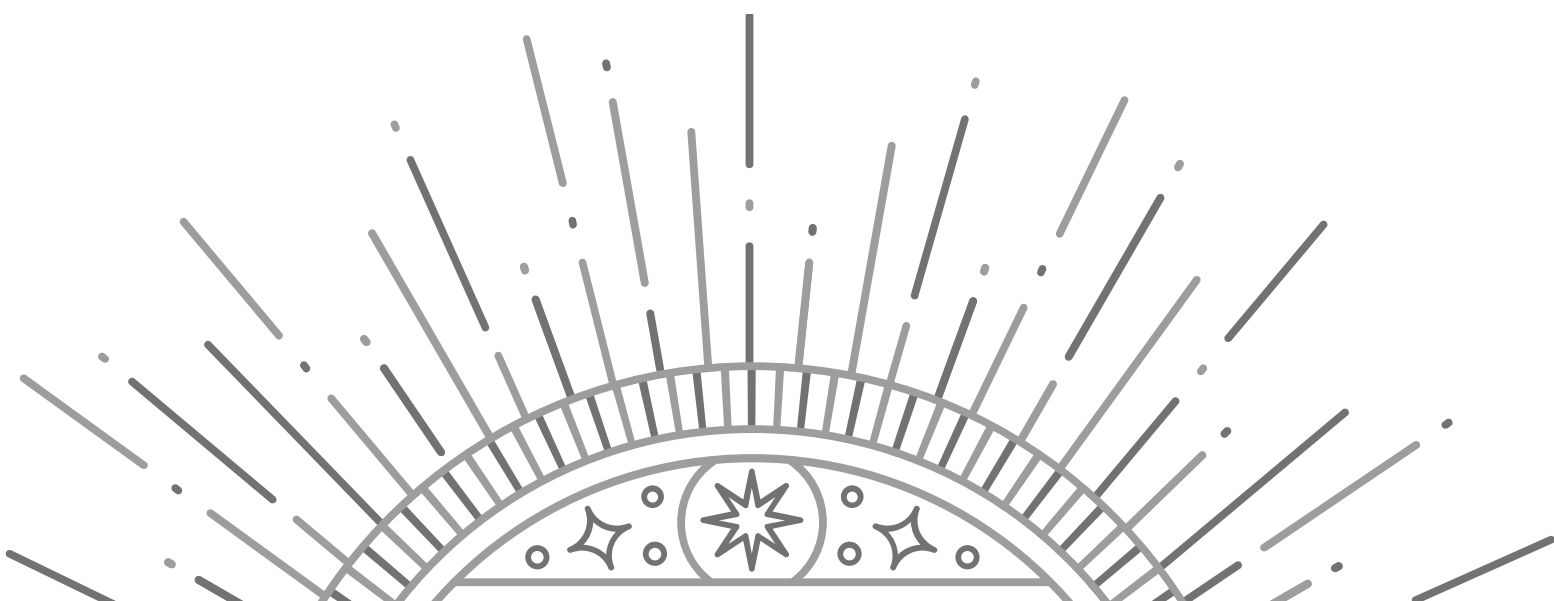


O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

Poza warzywami nasza królowa zajmowała się oczywiście mnóstwem innych spraw. Była wyjątkowo gospodarna i znała się na rządzeniu jak mało która królowa na Świecie. Podobno szło jej tak dobrze, że król Zygmunt liczył się z jej zdaniem i często radził się jej w różnych sprawach. Darzył bowiem Bonę ogromnym zaufaniem.

Tak minęło im wspólnie wiele lat.

Na ilustracji widzicie obraz Jana Matejki "Zawieszenie dzwonu Zygmunta". Bona siedzi obok stojącego króla.



O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

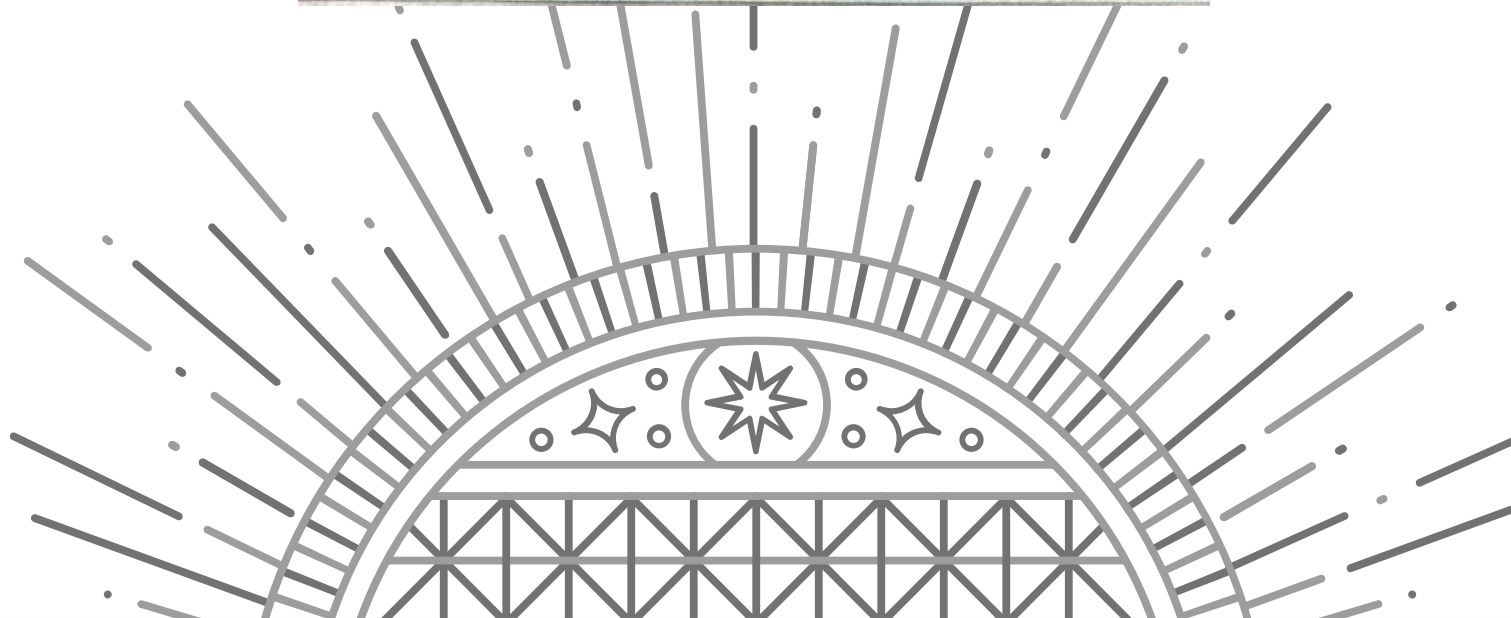
Gdy król był już bardzo stary, powierzył Bonie całe Mazowsze, a gdy zmarł, królowa przeniósła się tam i zajęła się opieką nad swoimi włościami. Dzięki niej miasta rosły w siłę i stawały się bogate.

Otaczała opieką zwykłych ludzi i broniła ich przed chciwymi urzędnikami. Legenda głosi, że bali się oni królowej tak bardzo, że przez myśl nawet nie przechodziło im, by kogoś skrzywdzić.



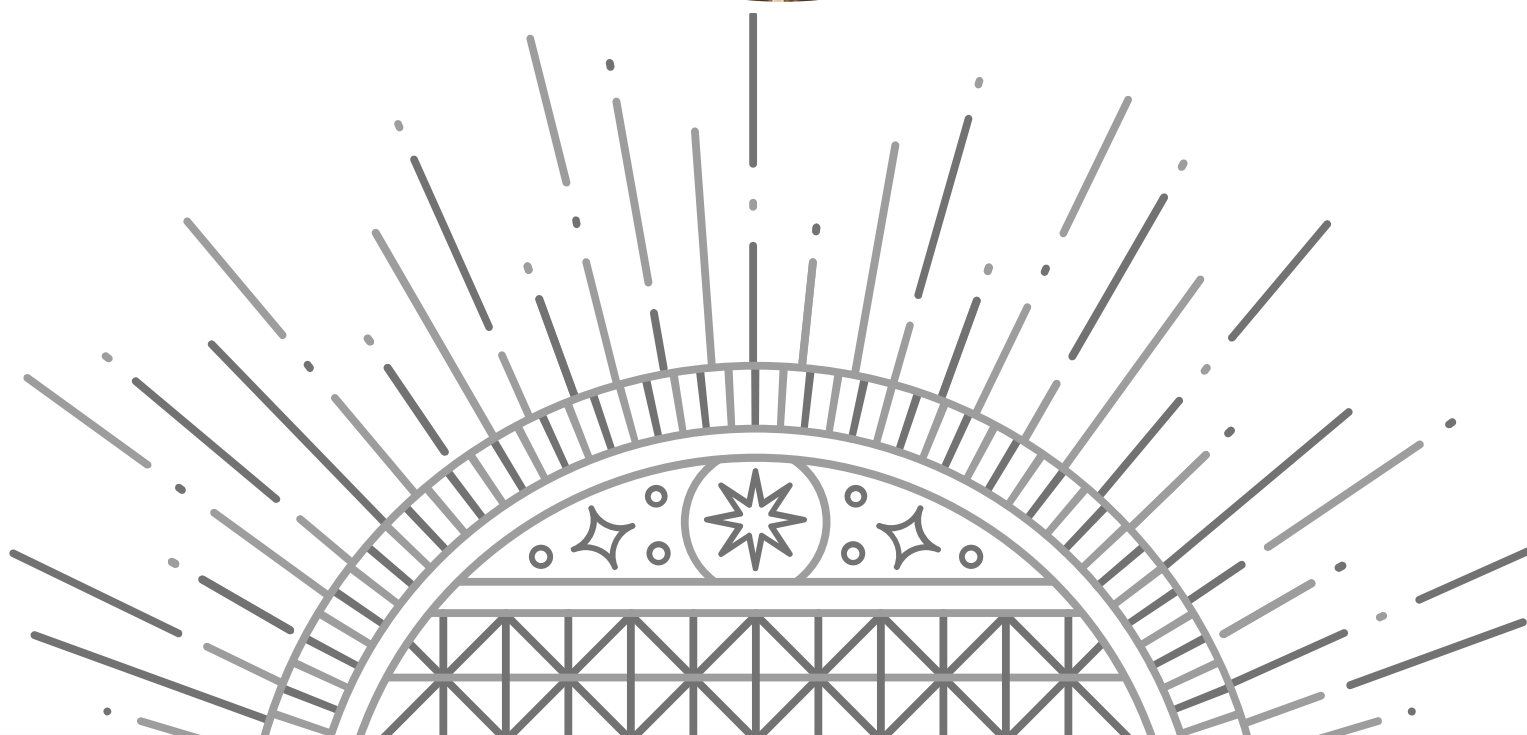
O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

Nasz Płock przeszedł w tym czasie pod jej władanie. Należał do niej zamek, o który również dbała. Podobno urządziła tam nawet przyjęcia, a na zboczu wzgórza nad Wisłą uprawiała winogrona. Płocczanom żyło się wówczas dobrze, a gdybyście przenieśli się w czasie i posłuchali naszych przodków, pewnie chwaliliby królową za jej mądrość. Na rysunku ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku widzicie właśnie taki stary Płock.



O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

Po kilku latach Bona zatęskniła za Włochami tak bardzo, że postanowiła wrócić tam na zawsze. Zostawiła po sobie jednak mnóstwo dobrych wspomnień, a do dziś kiedy dorośli kupują włoszczyznę, wspominają królową z zamierzchłych czasów.



O królowej, co włoszczyznę sprowadziła do Polski

Ciekawostki do poduszki

1.

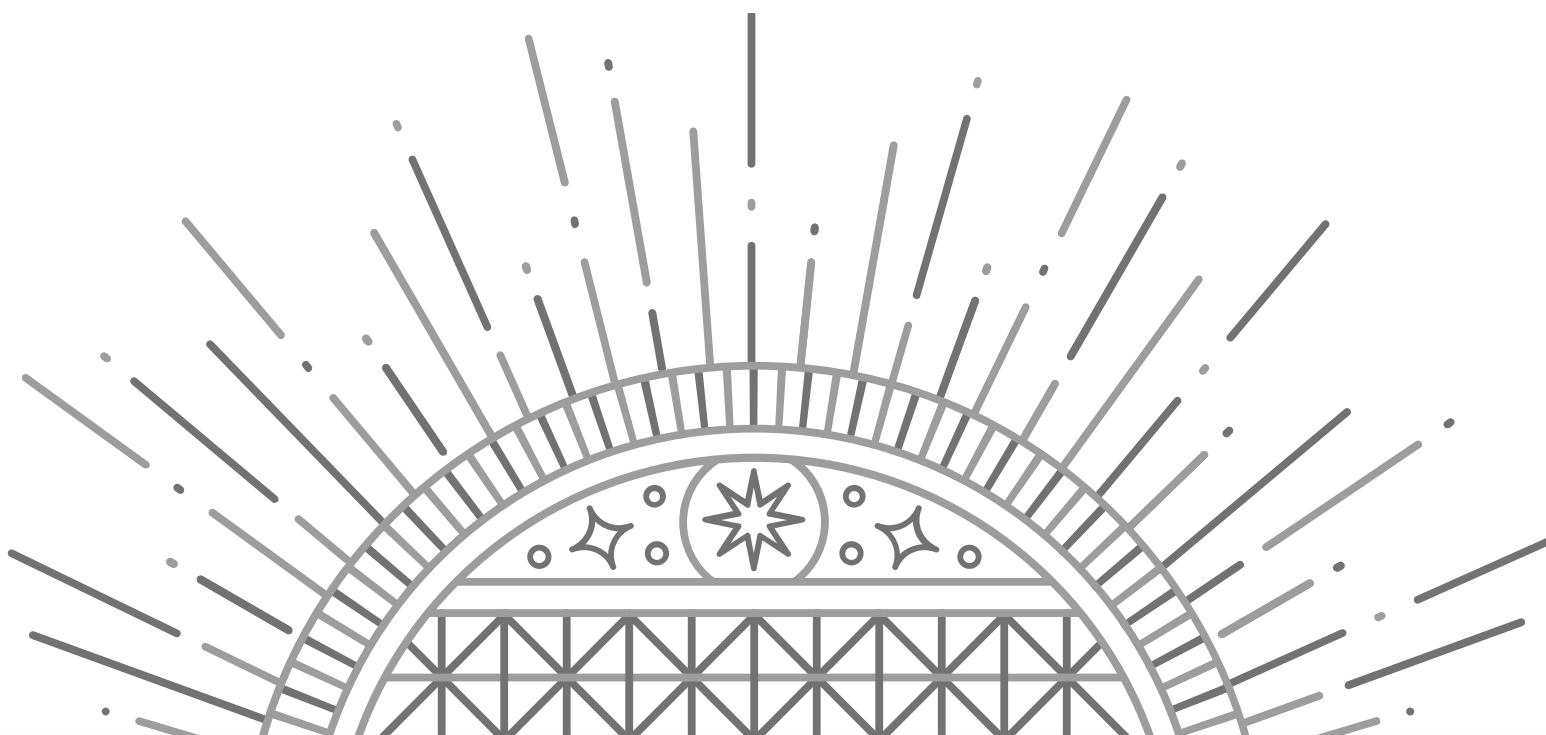
Czy wiedzieliście, że Bona jako młoda księżniczka była wyjątkowo piękna? Podobno opowiadano legendy o jej ciemnych oczach i długich włosach.

2.

Bona sprowadziła do Polski nie tylko włoszczyznę, ale również różne przyprawy i makarony.

3.

Królowa uczyła się bardzo dużo od najmłodszych lat i potrafiła mówić w kilku językach, a w tym po Polsku! To dzięki temu tak świetnie szło jej rządzenie.





Źródła zdjęć:

1. Rycina przedstawiająca Bonę - wikipedia.org
2. Włoszczyzna - pixbay.com
3. "Zawieszenie dzwonu Zygmunta" - wikipedia.org
4. Portret Bony - twojahistoria.pl

